

"PRZYJDŹCIE DO MNIE WSZYSCY..."

Starowiejski Krzyż Jubileuszowy wybudowany na najwyższym z pagórków rozpościera się nad całą okolicą. Gdy mrok ogarnia ziemię, Krzyż staje się widoczny z bardzo wielu miejsc. Jezus rozkłada swe ramiona na prawo i na lewo otulając Nas, mieszkańców Starej Wsi i pobliskich miejscowości, swą opieką, wylewając na Nas swoje łaski i błogosławiąc o poranku, w południe i w każdej chwili dnia i nocy. Gdy zasypiam-widzę czerwone światełko przypominające mi o Bogu, rano budzę się i spoglądam na dostojność tej Bożej pamiątki, przejeżdżam codziennie obok czując, że kolejny dzień będzie dniem dobrym, bo Bóg mieszka z Nami.

Nie wystarczy jednak, by Bóg mieszkał z Nami. Bóg przecież chciałby czuć się u Nas dobrze. Czy staramy się i dbamy, aby tak rzeczywiście było? Czy w Naszym życiu Bóg zawsze jest na pierwszym miejscu? Czy może przysyłają Nam Go zbyt starania o codzienność, praca, lenistwo czy też inne grzechy? Każdy może podać inny przykład, powód, który nie raz przysłonił Nam Boga, odwiódł od spotkania z Nim. Ale tutaj, pod Krzyżem Jubileuszowym, spotykamy się wszyscy, ci mali i ci duzi, starzy i młodzi, z różnymi bagażami, grzechami, własnymi krzyżami, przeżyciami i tryumfami. Tutaj, pod Krzyżem, jesteśmy równi, jesteśmy wspólnotą, przychodzimy w jednym celu: na chwałę Pana. Przychodzimy z różnymi intencjami, przemyśleniami, ale odchodzimy bogatsi, odmienieni.

Wspaniały czas zadumy nad własnym życiem i grzechami, czas pokuty i wyciszenia poprzedza tegoroczne Święta Wielkanocne. Dla mnie rozpoczął się już 18 lutego podczas Diecezjalnej Wieczystej Adoracji w Naszym Starowiejskim Kościółku. Oaza i Wspólnota Ruch Światło Życie adorujące wieczorną godziną, po raz kolejny zaczarowała czas. Czas stanął w miejscu rozpluwając się w słodkich melodiach i wspaniałych głosach wielbiących imię Pana. Ten jakże ciepły i zarazem delikatny wyraz uwielbienia nie tylko wzrusza, ale sprawia, że serca Nasze łączą się bijąc równocześnie. Odrywamy się od codzienności, od problemów, stajemy niemalże u wrót raju, gdzie anielskie ptaki śpiewają i nawołują Nas. Zapraszają do wspólnej modlitwy i śpiewu, poruszają serca, wyciskają łzy i odbierają dech w piersiach,

Do wspólnej modlitwy Wspólnota Ruch Światło Życie i Oaza zaprosili Nas także 19 marca podczas Drogi Krzyżowej, Drogi Przyjaźni. Rozważaliśmy drogę cierpiącego Chrystusa przez pryzmat przyjaźni. Jezus jako najlepszy nauczyciel, pokazał Nam czym jest i czym nie powinna być prawdziwa przyjaźń. Nauczył spoglądać dalej, głębiej, nie oceniać powierzchownie. To były piękne chwile utwierdzające w przekonaniu, że z każdego upadku człowiek może się podnieść w duchu Bożego miłosierdzia.

24 marca pod Krzyż Jubileuszowy wyruszyły Drogi Krzyżowe z Parafii w Starej Wsi, Parafii w Dankowicach, Parafii w Wilamowicach, Bazyliki Mniejszej w Hałcnowie, Parafii w Jawiszowicach, Parafii w Oświęcimiu, Parafii w Bieksku-Białej. To był wzruszający moment dla Parafii Starowiejskiej, ponieważ u stóp Krzyża zebrali się także owi okoliczni mieszkańcy czujący Bożą opiekę płynącą z tego świętego miejsca. Krzyż stał się wspólny, dla wszystkich. Zanikły podziały, terytoria, gminy. Wszystko zawisło w powietrzu jakby niemal nieistotne.

Czas rekolekcji przypadający na ostatni tydzień marca w Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Starej Wsi pozwolił Nam spotkać się-moim zdaniem-z samym sobą. Ojciec Bernard z Kęt ułatwił Nam to spotkanie, dzięki któremu odkryliśmy wiele rzeczy, o których wcześniej nie wiedzieliśmy, a tkwiły w nas. Z tymi naszymi prawdami i troskami udaliśmy się wspólnie pod Krzyż Jubileuszowy przeżywając z Wspólnotą i Oazą "Drogę Papieską".

Chcieliśmy ją przeżyć "razem z papieżem Janem Pawłem II, świętym. Jego droga życia – potwierdzona przez Kościół kanonizacją – była również, na jego miarę, drogą krzyżową. Taka jest zresztą droga każdego z

nas". Przeszliśmy "tę drogę krzyżową wsłuchując się w nauczanie świętego papieża rodzin, który tak często podkreślał, że Eucharystia to największy dar Jezusa. Czynił to z mocą zwłaszcza w encyklice „Kościół żyje dzięki Eucharystii”", pisząc tam:

"„Wejdźmy, umiłowani Bracia i Siostry, do szkoły świętych, wielkich mistrzów prawdziwej pobożności eucharystycznej. W ich świadectwie teologia Eucharystii nabiera całego blasku przeżycia, «zaraża» nas i niejako «rozgrzewa». Posłuchajmy przede wszystkim Najświętszej Dziewicy Maryi, w której tajemnica Eucharystii jawi się bardziej niż w kimkolwiek innym jako tajemnica światła. Patrząc na Nią, poznajemy przemieniającą moc, jaką posiada Eucharystia. W Niej dostrzegamy świat odnowiony w miłości. Kontemplując Ją wziętą do Nieba z duszą i ciałem, dostrzegamy skrawek «nowych niebios» i «nowej ziemi», które otworzą się przed naszymi oczyma wraz z powtórным przyjściem Chrystusa.

W pokornym znaku chleba i wina, przemienionych w Jego Ciało i Jego Krew, Chrystus wędruje razem z nami, jako nasza moc i nasz wiatyk, i czyni nas świadkami nadziei dla wszystkich. Jeżeli wobec tej tajemnicy rozum doświadcza własnych ograniczeń, to serce oświecone łaską Ducha Świętego dobrze wie, jaką przyjąć postawę, zatapiając się w adoracji i w miłości bez granic.” (EdE, 62)".*(Tekst Drogi Krzyżowej przygotowali: ks. Jacek Konieczny i Wojciech Jaroń, na podstawie encykliki świętego Jana Pawła II Ecclesia de Eucharistia i rozważań ks. biskupa Grzegorza Rysia zamieszczonych w „Modlitewniku za wstawiennictwem świętego Jana Pawła II” wydanego przez Wydawnictwo RAFAEL).*

Wspaniała aura dała Nam odczuć: obecność Bożą, wiarę, która przywiodła Nas tu, na starowiejskie dróżki, nadzieję budzącą się do życia wraz z wiosną i miłość spoglądającą na Nas przez słońce i gwiazdy. Te wszystkie emocje, które towarzyszyły Nam podczas tej historycznej już Drogi Krzyżowej, mam nadzieję, że nie zgasły wraz z zachodzącym słońcem, a tkwić w Nas będą rozsypane w Naszym sercu jak gwiazdy po niebie.

Bóg Nas woła. Dlaczego nie słyszymy? Dlaczego nie przychodzimy? Nic nie tracąc, można zyskać tak wiele: "wierzę, że i Ci którzy uczestniczyli, nie wyszli tacy sami, jak wtedy gdy wchodzili... " (Tomasz Kądziołka-opiekun Oazy).

Kamila Borys